Studia BAS
Nr 4(36) 2013, s. 159–178 www.bas.sejm.gov.pl

Monika Wójcik-Żołądek*

Bieda pracujących. Zjawisko *working poor* w Polsce

Working poor in Poland. Its origins, scope and socio-economic impact: The article looks at the question of a social phenomenon known as working poor, i.e. a category of people who remain below poverty line despite income earned from work. In the first section the issues related to definitions, measurement and origins of this phenomenon are covered. Next, the author explores the situation in the Polish labour market in the context of in-work poverty and presents international comparisons. In conclusion, the relation between working poverty and flexibility of labor market is discussed.

Słowa kluczowe: *biedni pracujący, elastyczny rynek pracy, Polska, pracownicy, ubóstwo, working poor, zatrudnienie*
Keywords: *working poor, labour market flexibility, Poland, employees, poverty, employment*

* doktorantka w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego; e-mail: wojmon@gmail.com.

Wstęp

Termin *working poor* (biedni pracujący) narodził się w latach 70. XX wieku w Stanach Zjednoczonych. W Europie problemem biedy i pracy zaczęto interesować się co najmniej dwie dekady później. W Polsce uwaga polityków, związków zawodowych i mediów skupiła się na tej nietypowej formie biedy dopiero w ostatnich latach. Chociaż zjawisko biedy pracujących (*in-work poverty*) oraz nisko płatnych pracowników (*low-wage workers*) jest komentowane na gruncie nauk społecznych, to wciąż brakuje wyczerpujących naukowych opracowań tego tematu, niewiele jest także badań empirycznych[1].

[1] W polskiej literaturze przedmiotu pozycje bibliograficzne opisujące zjawisko pracujących biednych mają charakter artykułów naukowych. Obszerniejszych opracowań

Przyczyn tego należy upatrywać przede wszystkim w skoncentrowaniu się badaczy na problemie ubóstwa wśród osób bezrobotnych oraz dużej skali tego zjawiska zapoczątkowanego przez transformację ustrojową. Bezrobocie oczywiście stanowi jeden z najważniejszych czynników wpływających na zasięg ubóstwa w Polsce, a wzrost liczby osób pozostających bez pracy skutkuje zwiększeniem odsetka zagrożonych biedą. Jednak w dobie kryzysu i spowolnienia gospodarczego coraz poważniejszym problemem stają się także wysokie wskaźniki ubóstwa wśród pracujących.

Niniejszy artykuł ma charakter przeglądowy. Jego celem jest przedstawienie problemów związanych z definiowaniem oraz pomiarem zjawiska biedy pracujących, naszkicowanie genezy i wybranych przyczyn *working poor* oraz opisanie skali problemu w Polsce. Analiza ma w założeniu stanowić inspirację do dyskusji na temat biedy wśród pracujących, może być także przyczynkiem do dalszych badań nad tą problematyką. Opracowanie oparte zostało na literaturze przedmiotu, ogólnodostępnych raportach GUS i CBOS oraz analizach danych statystycznych prezentowanych na stronach Eurostatu.

Próba zdefiniowania zjawiska *working poor*

Precyzyjne zdefiniowanie zjawiska *working poor* nie jest łatwym zadaniem. Wynika to przede wszystkim z faktu, że dwie składowe tego terminu – praca i bieda – są pojęciami nieostrymi, zakresy ich znaczeń nie zawsze da się precyzyjnie określić. Nie ma jednej definicji biedy, a próby skonstruowania wskaźników głębokości, zasięgu i trwałości ubóstwa wciąż napotykają liczne problemy. Także pojęcie pracy można różnie rozumieć. W pierwszej kolejności przedstawię kontrowersje związane z definiowaniem pojęć biedy i pracy oraz pomiarem tych zjawisk. Następnie przejdę do definicji zjawiska biedy pracujących, z którymi spotkać się można w pracach naukowych oraz opracowaniach empirycznych.

Badacze zajmujący się problemem *in-work poverty* muszą odpowiedzieć na dwa podstawowe pytania. Pierwsze z nich dotyczy tego, kogo uznać można za biednego. W definicjach występujących w literaturze naukowej bieda związana jest z brakiem wystarczających zasobów służących zaspokojeniu społecznie uznanych potrzeb. Na przestrzeni ostatnich dwustu lat znacze-

tego tematu wciąż brak. Zob. R. Muster, *Pracujący biedni na rynku pracy. Procesy uelastyczniania zatrudnienia a zjawisko pauperyzacji pracowników*, „Studia Socjologiczne" 2012, nr 3; A. Stanaszek, *Bieda (z) pracy, czyli o biednych pracujących we współczesnym świecie,* „Kultura i Społeczeństwo" 2004, nr 2; W. Kozek, J. Kubisa, P. Ostrowski, *Bliżej* junk job *niż* working poor. *Nisko kwalifikowana nisko płatna praca w usługach w Polsce*, „Polityka Społeczna" 2005, nr 10.

nie tego terminu na gruncie nauk społecznych ewaluowało. Początkowo termin ten wykorzystywany był do opisu deprywacji pieniężnej (takie ujęcie zapoczątkowali na przełomie XIX i XX wieku Benjamin Seebohm Rowntree i Charles Booth)[2], by z czasem stać się wielowymiarową kategorią uwzględniającą niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb w zakresie zapewnienia miejsca zamieszkania i pożywienia, a także ograniczenie uczestnictwa jednostki w życiu społecznym. Badacze najczęściej skupiają się jednak na ekonomicznym aspekcie zjawiska ubóstwa, tj. deprywacji w zakresie materialnych warunków życiowych. Tego wymiaru biedy dotyczyć będzie przede wszystkim niniejszy artykuł.

Należy pamiętać, że kategoria biedy[3] ma kontekstualny charakter – jest zróżnicowana terytorialnie i zmienna w czasie, a wraz z rozwojem społeczeństw lista potrzeb uznawanych za podstawowe rozszerza się. Powyższe uwarunkowania wywołują problemy przy porównaniach międzynarodowych. Osoby, które w jednym państwie uznawane są za biedne, w innym mogą sytuować się powyżej przyjętej linii ubóstwa. Trudności metodologiczne wynikają także z tego, że zasięg i głębokość ubóstwa wyznaczane są na podstawie różnych wskaźników. Ubóstwo może być pojmowane w sposób absolutny lub względny (relatywny). Sytuacja jednostek lub gospodarstw domowych może być zatem analizowana niezależnie od poziomu życia innych członków społeczeństwa lub porównywana z poziomem zaspokojenia potrzeb przez inne jednostki lub gospodarstwa domowe. Biedę można także rozpatrywać jako zjawisko obiektywne bądź subiektywne. Ocena dotycząca zaspokojenia potrzeb w pierwszym przypadku jest niezależna od osobistych przekonań, najczęściej dokonywana jest przez ekspertów wyznaczających ilościowo i wartościowo koszyk dóbr i usług zaspokajających podstawowe potrzeby. W ujęciu subiektywnym jednostki same oceniają poziom zaspokojenia swoich potrzeb[4]. Z uwagi na różnorodność tego zjawiska nie jest możliwe posługiwanie się wyłącznie jedną linią ubóstwa. W większości państw wyznacza się przynajmniej dwie linie ubóstwa:

- wyższa – określa granicę biedy (niedostatku), czyli poziom dochodów umożliwiający przeżycie na bardzo niskim poziomie, który jednocześnie pozwala ludziom normalnie uczestniczyć w życiu społeczeństwa (w integracji z nim) i nie wpaść w ubóstwo; w Polsce taką

[2] [Za:] C. Ruggeri Laderchi, R. Saith, F. Stewart, *Does it matter that we don't agree on the definition of poverty? A comparison of four approaches*, „Oxford Development Studies" 2003, nr 31(3), s. 243–274.

[3] Słowa „bieda" i „ubóstwo" używane są w tym artykule jako synonimy.

[4] Zob. szerzej: M. Wójcik-Żołądek, *Ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce*, „INFOS. Zagadnienia Społeczno-gospodarcze" 2012, nr 4(118).

miarę stanowi szacowane przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych minimum socjalne,
- niższa – określa granicę skrajnego ubóstwa, poniżej której można mówić o biologicznym zagrożeniu życia[5]; taką miarę w krajowych badaniach stanowi minimum egzystencji (biologiczne).

Drugie pytanie, na które należy odpowiedzieć, zajmując się zagadnieniem *working poverty*, dotyczy tego, kogo możemy uznać za pracującego. W szerokim ujęciu praca stanowi: *aspekt wszystkich społecznych stosunków, których podtrzymywanie jest możliwe tylko przez komunikowanie się*[6]. W wąskim znaczeniu – które przyjmuję na potrzeby dalszych analiz – praca to: *aktywność skutkująca wymiernymi społecznie korzyściami wycenianymi na rynku w postaci dochodu*[7]. Trudności nastręcza stworzenie operacyjnych definicji pracy na potrzeby badań empirycznych. Praca może oznaczać wykonywanie czynności zarobkowych, aktywne poszukiwanie zatrudnienia, posiadanie zajęcia kilka tygodni w roku lub codziennie. Dla przykładu urząd statystyczny Unii Europejskiej – Eurostat jako pracujące kwalifikuje te jednostki, które przepracowały co najmniej 7 miesięcy w roku, a precyzyjniej – zadeklarowały posiadanie zatrudnienia przez więcej niż połowę wszystkich miesięcy, do których odnoszą informacje o swoich dochodach i były zatrudnione w czasie gromadzenia danych[8]. Odmienne rozwiązania przyjmowane m.in. przez GUS utrudniają porównania międzynarodowe[9].

---

[5] M. Sulmicka, *Zarys metodologii badania ubóstwa*, „Polityka Gospodarcza" 2001–2002, nr 5–6, s. 327–328.

[6] K. Konecki, *Praca w koncepcji socjologii interakcjonistycznej*, „Studia Socjologiczne" 1988, nr 1, s. 243.

[7] W. Kozek, *Praca* [w:] *Encyklopedia socjologii,* t. IV, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000, s. 174–175.

[8] *In-work poverty in the EU*, Publications Office of the European Union, 2010, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/KS-RA-10-015/EN/KS-RA-10-015-EN.PDF [dostęp: 24 sierpnia 2013 r.].

[9] GUS przyjmuje, że pracujący to osoby, które w okresie badanego tygodnia pracowały przez co najmniej jedną godzinę. Kategoria ta obejmuje zatrudnionych w charakterze pracownika najemnego, pracujących we własnym lub dzierżawionym gospodarstwie rolnym, prowadzących własną działalność gospodarczą poza rolnictwem, pomagających (bez wynagrodzenia) w prowadzeniu rodzinnego gospodarstwa rolnego lub rodzinnej działalności gospodarczej poza rolnictwem, a także zatrudnionych przebywających na urlopach chorobowych, macierzyńskich lub wypoczynkowych oraz z innych powodów czasowo nie wykonujących pracy [za:] *Pojęcie stosowane w badaniach statystycznych sta-*

Przedstawione powyżej trudności związane z definiowaniem i pomiarem biedy oraz pracy nie wyczerpują tematu, a jedynie zarysowują złożoność problemu badawczego. Stanowią także tło dla zdefiniowania kategorii *working poor*. W literaturze przedmiotu przytaczane są najczęściej cztery definicje tego zjawiska. Po pierwsze, do kategorii *working poor* zaliczać można wszystkie pracujące osoby wchodzące w skład gospodarstw domowych uznanych zgodnie z przyjętą granicą ubóstwa za biedne. Po drugie, biednymi pracującymi można określać wszystkich członków biednego gospodarstwa domowego zatrudnionych na pełny etat. Po trzecie, *working poor* może dotyczyć wszystkich osób należących do gospodarstwa domowego, które uznane jest za biedne oraz w którym przynajmniej jedna osoba pracuje (*working poor household*). Natomiast ostatnia z definicji uznaje za biednych pracujących wszystkie osoby żyjące w biednych gospodarstwach domowych, w których co najmniej jeden członek zatrudniony jest na cały etat (*full-time working poor household*)[10].

Oficjalna definicja *working poor* funkcjonuje tylko w Stanach Zjednoczonych. Bureau of Labour Statistics określa tym mianem osoby, które przez co najmniej sześć miesięcy (27 tygodni) w ciągu ostatniego roku były aktywne zawodowo (pracujące lub poszukujące pracy) oraz które żyją w gospodarstwie domowym uznawanym za ubogie[11]. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w amerykańskich badaniach podstawę wyliczeń stanowi granica ubóstwa absolutnego, podczas gdy w badaniach Eurostatu przyjmuje się granicę względną.

Eurostat ocenia i monitoruje skalę omawianego zjawiska przy użyciu wskaźnika *in-work poverty.* Do biednych pracujących zaliczane są osoby zatrudnione przez co najmniej siedem miesięcy, które niski dochód z pracy (poniżej 60% mediany rozporządzalnego dochodu gospodarstwa domowego *per capita*[12]) sytuuje w kategorii zagrożonych ubóstwem (*at risk of poverty*). CBOS w badaniach dotyczących biednych pracujących zrealizowanych w 2007 r. bazuje na definicji Eurostatu, nie uściślając jednak minimalnego okresu wykonywania pracy. Wiedzę na temat zasięgu biedy wśród pracujących w Polsce czerpać można także z danych GUS, a mianowicie

tystyki publicznej. Pracujący według BAEL i NSP 2002, http://www.stat.gov.pl/gus/definicje_PLK_HTML.htm?id=POJ-1452.htm [dostęp: 24 sierpnia 2013 r.].

[10] W. Strengmann-Kuhn, *Working Poor in Europe: A Partial Basic Income for Workers?,* 2002,http://www.basicincome.org/bien/pdf/2002Strengmann-Kuhn.pdf [dostęp: 24 sierpnia 2013 r.].

[11] Bureau of Labour Statistics, *A profile of Working Poor,* 2010, http://www.bls.gov/cps/cpswp2010.pdf [dostęp: 24 sierpnia 2013 r.].

[12] Dochód gospodarstwa domowego liczony jest od osoby i stanowi sumę dochodów wszystkich członków, dzieloną między nimi po uwzględnieniu liczebności i struktury gospodarstwa domowego.

badań budżetów gospodarstw domowych. GUS w swoich analizach stosuje podejście wydatkowe, określając próg ubóstwa na poziomie 50% średnich wydatków ekwiwalentnych gospodarstw domowych.

Warto zwrócić uwagę, że zjawisko *working poor* definiowane jest na poziomie gospodarstwa domowego a nie jednostki. Pozwala to na lepsze oszacowanie sytuacji materialnej jednostek, których status w dużej mierze zależy także od dochodów pozostałych domowników. Rzuca również światło na przyczyny biedy wśród pracujących. Ubóstwo niekoniecznie wynika z niskich zarobków członków gospodarstwa domowego, związane jest również z jego strukturą. Zdarza się, że pracownicy o niskich dochodach, często zmagający się z trudną sytuacją materialną, nie sytuują się poniżej określonej linii ubóstwa. W takich sytuacjach zarobki pozostałych członków gospodarstwa domowego czy pobierane świadczenia socjalne pozwalają gospodarstwu jako całości uniknąć biedy. Członkowie rodzin wielodzietnych częściej zagrożeni są biedą, a zależność ta dotyczy nie tylko osób zasilających kategorię *working poor*, ale także ogółu populacji.

Mając na uwadze wpływ struktury gospodarstwa domowego na koszty jego utrzymania i dążąc do zapewnienia porównywalności gospodarstw, w analizach bierze się pod uwagę zrównoważony i rozporządzalny dochód netto na osobę. Rozporządzalność oznacza uwzględnianie całości dochodu gospodarstwa domowego (wszystkich jego członków i ze wszystkich źródeł – nie tylko wynagrodzeń za pracę, ale także transferów socjalnych i innych form pomocy oraz dochodu kapitałowego każdego z członków). Z kolei dochód zrównoważony oznacza dochód gospodarstwa domowego dzielony nie przez liczbę jego członków, ale liczbę jednostek konsumpcyjnych w gospodarstwie, ustalaną na podstawie wag ekwiwalentności OECD[13]. W takim ujęciu dziesięcioletnie dziecko jest inną, mniej „kosztowną", jednostką konsumpcyjną niż dorosły.

Geneza *working poor*

Chociaż *working poor* w debacie publicznej i literaturze naukowej w Europie dopiero w ostatnich latach poświęca się nieco więcej miejsca, nie jest to zjawisko nowe. Problem ten znany jest co najmniej od czasów rewolucji przemysłowej. Za pierwszych biednych pracujących uznaje się robotni-

[13] OECD w przypadku szacowania dochodu zrównoważonego jednostkom konsumpcyjnym przypisuje następujące wagi: 1,0 dla jednej dorosłej osoby („głowy gospodarstwa domowego"), 0,5 dla każdej innej osoby powyżej 14. roku życia oraz 0,3 dla każdej osoby poniżej 14. roku życia [za:] E. Kuźmicz, J. Stasiowski, *Pracujący biedni, op. cit.,* s. 3.

ków z tego właśnie okresu[14]. Przejście do produkcji przemysłowej na dużą skalę i jej stopniowa mechanizacja wytworzyły zapotrzebowanie na tanią siłę roboczą. Zatrudnieni w wielkich fabrykach w okresie kształtowania się kapitalistycznego systemu produkcji pomimo aktywności zawodowej znajdowali się w trudnej sytuacji materialnej. Ponieważ właśnie z tej grupy społecznej rekrutował się największy odsetek populacji ubogich, nie dziwi, że do połowy XIX wieku słowo biedny było synonimem robotnika przemysłowego[15]. C. Booth i B.S. Rowntree, wspomniani wcześniej pionierzy badań nad ubóstwem, swoje dzieła poświęcili warunkom życia członków klasy pracujących w fabrykach w wielkich miastach brytyjskich[16].

Niskie wynagrodzenia za pracę były następstwem obowiązującego w XIX wieku tzw. żelaznego prawa płacy sformułowanego przez Davida Ricardo. Zgodnie z teorią brytyjskiego ekonomisty gratyfikacje finansowe za pracę powinny być określane wyłącznie przez popyt i podaż, państwo zaś nie powinno prowadzić polityki nakierowanej na zmniejszanie nierówności społecznych i zwalczanie ubóstwa. Zdaniem Ricardo wszelka pomoc dla najuboższych robotników skutkowała pogorszeniem ich sytuacji, prowadziła bowiem do zwiększenia przyrostu naturalnego, a w konsekwencji – liczby osób poszukujących pracy. To z kolei skutkowało wzrostem podaży i obniżeniem rynkowej stawki płac[17]. Wynagrodzenie miało umożliwić robotnikom wyłącznie biologiczną egzystencję – pracujący dzięki pracy mieli nie wzbogacić się, lecz przeżyć. Dominowało również przekonanie o istnieniu tzw. naturalnej ceny pracy, która stanowiła zaledwie równowartość dóbr i usług niezbędnych do regeneracji zdolności do pracy[18].

Z czasem sytuacja robotników zaczęła się poprawiać. Na znaczeniu zyskiwały teorie, zgodnie z którymi pracownicy najemni mogą kierować się nie tylko instynktem samozachowawczym, ale również motywacjami ekonomicznymi. W takim ujęciu wynagrodzenia pozwalające robotnikom i ich rodzinom nie tylko na przeżycie, ale także na godziwe życie prowadzić mogą do zwiększania produktywności pracy i zysków właścicieli fabryk. Stopniowo zwiększyła się także rola związków zawodowych oraz świado-

[14] A. Stanaszek, *Bieda (z) pracy*, *op. cit.,* s.149.

[15] B. Geremek, *Litość i szubienica. Dzieje nędzy i miłosierdzia*, Czytelnik, Warszawa 1989, s. 280.

[16] Szerzej na ten temat H. Domański, *Ubóstwo* w *społeczeństwach postkomunistycznych*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2002, s. 7.

[17] K. Głąbicka, *Prekursorzy socjalnego wymiaru Europy,* Politechnika Radomska, Radom 2010, s. 7.

[18] J. Daszkowski, *Obrazy wynagrodzeń i kosztów pracy w latach 1992–1999 w Polsce,* Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2002, s. 17.

mość praw przysługującym robotnikom. To jednak nie wystarczyło do zniwelowania nierówności społecznych. W Stanach Zjednoczonych rosły one od początku XIX wieku aż do wybuchu II wojny światowej. Dopiero powojenny *boom* gospodarczy spłaszczył skalę rozpiętości dochodów[19]. Co ważne, przyniósł też wyraźną poprawę sytuacji niezamożnych gospodarstw domowych, których budżety zasilały wynagrodzenia osób o niskich kwalifikacjach oraz coraz częściej aktywnych zawodowo kobiet[20]. Ekonomiczna *prosperity*, która poprawiła warunki życia klasy robotniczej, trwała trzy dekady. Od lat 70. XX wieku znów notuje się niemal powszechną tendencję wzrostu nierówności dochodów[21], a ubóstwo pracujących staje się przedmiotem zainteresowania polityków oraz badaczy.

Zapoczątkowana przez kryzys paliwowy stagnacja gospodarcza skłoniła przedsiębiorstwa do poszukiwania oszczędności. Dążąc do zmniejszania kosztów, firmy dokonywały demontażu fordowskiego modelu rynku pracy. Długookresowe, stabilne umowy o pracę zastępowano coraz częściej elastycznymi formami zatrudnienia, nierzadko pozbawionymi dostępu do zabezpieczeń społecznych. Obniżenie wynagrodzeń oraz ograniczenie świadczeń socjalnych skutkowały zubożeniem gospodarstw domowych. Dalsze negatywne zmiany na rynku pracy i pogarszanie się sytuacji materialnej pracujących przyniósł największy od lat 70. XX wieku kryzys finansowy i gospodarczy zapoczątkowany w Stanach Zjednoczonych w 2008 r.

Bieda postrzegana jest często przez opinię społeczną jako zjawisko, które pojawiało się w Polsce wraz z przemianami społeczno-politycznymi z początku lat 90. XX wieku. Postrzeganie ubóstwa jako pochodnej transformacji wynika w dużej mierze z tego, że jest ono ściśle związane z bezrobociem. Pauperyzacja gospodarstw domowych, których budżet zasilany jest przez pracę zarobkową, pozostawała do niedawna praktycznie niezauważana przez opinię publiczną czy media. Warto jednak pamiętać, że polska bieda ma głębsze korzenie, chociaż – jak pisze Elżbieta Tarkowska – skala, zakres, widoczność i dramatyzm obecnej biedy, a także związane z nią bezrobocie – sprzyjają postrzeganiu ubóstwa jako czegoś zupełnie nowego.

---

[19] C. Goldin, M.A. Robert, *The Great Compression: The Wage Structure in the United States at Mid- Century*, „The Quarterly Journal of Economics" 1992, Vol. 107, No. 1, s. 1–34.

[20] R. Muster, *Pracujący biedni na współczesnym rynku pracy – problemy definicyjne i próba analiza zjawiska,* „Humanizacja Pracy" 2011, nr 5, s. 72.

[21] G.A. Cornia, T. Addison, S. Kiiski, *Income Distribution Changes and Their Impact in the Post-Second World War Period* [w:] *Inequality, Growth, and Poverty in an Era of Liberalization and Globalization*, A. Giovanni (red.), Oxford University Press, Oxford 2004.

Bieda pracujących obecna była także w PRL, choć polityka pełnego zatrudnienia, egalitaryzująca polityka płacowa, rozmaite dopłaty (do żywności, energii, czynszu itp.) łagodziły ówczesne ubóstwo i sprawiały, że było mniej widoczne[22].

Skala zjawiska *working poor* w Polsce

Zgodnie z danymi z raportu CBOS z 2008 r.[23] w Polsce do kategorii *working poor* zaliczyć można było 6,6% populacji dorosłych, czyli ok. 2 mln 10 tys. osób. W tym samym okresie w całej populacji odsetek biednych wynosił 18,4%. Osoby aktywne zawodowo stanowiły zatem ponad ⅓ wszystkich ubogich w Polsce. Rozporządzalny, zrównoważony dochód na osobę w gospodarstwach domowych, których członków zakwalifikować można do biednych pracujących, nie przekraczał 640 zł miesięcznie[24].

Przyglądając się charakterystyce społeczno-demograficznej tej grupy, należy odnotować, że zjawisko *working poor* dotyczyło częściej mężczyzn (53,5% ogółu pracujących biednych) niż kobiet (46,5%)[25].

Z problemem pracy i biedy borykały się przede wszystkim osoby w wieku średnim – ponad połowę pracujących biednych (55,1%) stanowiły osoby mające co najmniej 40 lat. Aż 47,7% pracujących biednych to osoby w przedziale wiekowym 40–54 lata. Osoby młode, należące do kategorii wiekowej 18–24 lata, stanowiły 12,9% żyjących poniżej granicy ubóstwa pomimo dochodów osiąganych z pracy.

Ubodzy pracujący najczęściej mieszkają na wsi oraz w miejscowościach do 20 tys. mieszkańców. Takie osoby stanowią 70,2% ogółu populacji pracujących biednych w Polsce. Warto zauważyć, że koncentracja biedy na wsi i w małych miasteczkach jest typową cechą nie tylko biedy wśród zatrudnionych, ale polskiej biedy w ogóle. Z perspektywy regionalnej udział

[22] *Zrozumieć biednego. O dawnej i obecnej biedzie w Polsce*, E. Tarkowska (red.), Typografika, Warszawa 2000, s. 11–12.

[23] Przywołane w tej części artykułu dane pochodzą z sondażu Centrum Badania Opinii Społecznej „Warunki życia społeczeństwa polskiego - problemy i strategie" przeprowadzonego w 2007 r. na reprezentatywnej próbie losowo-adresowej dorosłych mieszkańców Polski. Powstały na podstawie wyników tego badania raport „Pracujący biedni" z 2008 r. pozostaje wciąż najświeższym empirycznym opracowaniem zjawiska biedy wśród pracujących, por. E. Kuźmicz, J. Stasiowski, *Pracujący biedni, op. cit,*, s. 4.

[24] Kwota ta stanowi 60% mediany dochodu w całej populacji po ważeniu dochodu zgodnie ze wskaźnikami przyjętymi przez OECD.

[25] Wątek dotyczący odsetka mężczyzn i kobiet wśród biednych pracujących zostanie umówiony szerzej w dalszej części artykułu.

pracujących biednych w całej populacji największy jest w województwach lubelskim (11,4%) i podkarpackim (10,2%). W najmniejszym stopniu zjawisko to występuje w województwach zachodniopomorskim (3,9%) i śląskim (4,5%). W województwie mazowieckim odsetek *working poor* wynosił 5,7%. W województwach z dużym odsetkiem pracujących biednych wysokie są również wskaźniki ubóstwa w całej populacji.

Badanie pokazuje, że zbiorowość pracujących zagrożonych biedą jest zróżnicowana pod względem poziomu wykształcenia. Zdecydowana większość biednych pracujących (aż 63,1%) legitymuje się co najwyżej wykształceniem zasadniczym zawodowym, podczas gdy 28,2% ma wykształcenie średnie. Zaskakująco wysoki jest jednak odsetek osób z wykształceniem wyższym – wśród polskich *working poor* wynosił on 8,7% (z czego 4,5% to osoby z wykształceniem wyższym magisterskim)[26]. Bieda wśród pracujących, którzy ukończyli szkoły wyższe, może wynikać ze struktury ich gospodarstw domowych oraz z tego, że wykonują niskopłatne prace, często poniżej swoich kwalifikacji.

Pod względem przynależności do struktury społeczno-zawodowej największą część spośród biednych pracujących stanowią robotnicy (42,3%), rolnicy (19,1%), pracownicy fizyczno-umysłowi (18,8%) oraz w mniejszym stopniu – pracownicy umysłowi niższego szczebla (11,2%). Większość pracujących biednych (88,7%) zatrudniona była w pełnym wymiarze czasu pracy.

Badania CBOS wykazały silną korelację pomiędzy liczebnością gospodarstw domowych a zagrożeniem znalezienia się w zbiorowości ubogich pracujących. Gospodarstwa domowe pracujących biednych liczą średnio 4,2 osoby, podczas gdy w skład gospodarstw domowych pracujących sytuujących się powyżej granicy ubóstwa wchodzą średnio 3,2 osoby, gospodarstw niepracujących biednych – 2,6, a gospodarstw niebiednych niepracujących – 1,7 osoby. Prawie 40% gospodarstw domowych biednych pracujących stanowiły gospodarstwa pięcioosobowe lub większe. Obserwacje te pokrywają się z obrazem polskiej biedy w ogóle – ubóstwo w Polsce dotyka głównie rodziny wielodzietne.

Danych na temat skali zjawiska *working poor* w Polsce dostarczają także badania Głównego Urzędu Statystycznego. Do pracujących biednych, zgodnie z definicją pracy przyjętą na potrzeby badania budżetów gospodarstw domowych, zaliczyć można pracowników najemnych, samozatrud-

[26] CBOS podaje wyniki dla dwóch kategorii – wykształcenia wyższego oraz wykształcenia wyższego bez magisterium, [za:] E. Kuźmicz, J. Stasiowski, *Pracujący biedni, op. cit.*, s. 8.

nionych oraz rolników żyjących w ubogich gospodarstwach domowych[27]. Informacje dotyczące zasięgu ubóstwa materialnego w Polsce GUS podaje z uwzględnieniem różnych granic ubóstwa. W tabeli 1 przedstawiono wartości granic ubóstwa skrajnego, relatywnego i ustawowego dla dwóch wybranych typów gospodarstw domowych – gospodarstwa 4-osobowego złożonego z dwóch osób dorosłych i dwojga dzieci w wieku poniżej 14 lat oraz dla gospodarstwa 1-osobowego.

Tabela1. Granice ubóstwa dla wybranych typów gospodarstw domowych w latach 2010–2012

Granica ubóstwa	Gospodarstwa 1-osobowe			Gospodarstwa 4-osobowe (2 dorosłych i 2 dzieci w wieku poniżej 14 lat)		
	2010	2011	2012	2010	2011	2012
	(w zł)					
Skrajne (minimum egzystencji)	466	495	519	1256	1336	1401
Relatywne	665	690	691	1795	1863	1866
Ustawowe	477	477	542	1404	1404	1824

Źródło: *Ubóstwo w Polsce w 2012 r. (na podstawie badań budżetów gospodarstw domowych)*, GUS, 2012, s. 13, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/WZ_ubostwo_w_polsce_2012.pdf.

Badania GUS, podobnie jak przedstawione wcześniej wyniki analiz CBOS, dowodzą, że pauperyzacji sprzyja wykonywanie niskopłatnej pracy. Do kategorii biednych pracujących zaliczają się przede wszystkim osoby o niskim poziomie wykształcenia oraz pracujący na stanowiskach robotniczych. Stopa ubóstwa skrajnego w gospodarstwach utrzymujących się głównie z dochodów pochodzących z pracy najemnej na stanowisku robotniczym wynosiła w 2011 r. niecałe 9%, a w 2012 r. – 9,5%. Lepszą gwarancję na znalezienie się poza sferą ubóstwa skrajnego stanowiły dochody czerpane z pracy najemnej na stanowiskach nierobotniczych – poniżej minimum egzystencji w 2012 r. znajdowało się ok. 2%, a w 2011 r. nieco ponad 1,5% osób z takich gospodarstw domowych[28].

[27] Dla porównania – Eurostat w badaniu EU-SILC nie uwzględnia wśród ubogich pracujących rolników.

[28] GUS, *Ubóstwo w Polsce w 2011 r. (na podstawie badań budżetów gospodarstw domowych),* http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/WZ_ubostwo_w_polsce_2011.pdf, oraz: GUS, *Ubóstwo w Polsce w 2012 r. (na podstawie badań budżetów gospodarstw domowych),* http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/WZ_ubostwo_w_polsce_2012.pdf [dostęp: 24 sierpnia 2013 r.].

W tabeli 2 zaprezentowane zostały dane dotyczące stopy ubóstwa w podziale na grupy społeczno-ekonomiczne gospodarstw domowych w latach 2010–2012. Dane te przedstawiają zasięg zjawiska *working poor* na tle całego społeczeństwa. Szarym kolorem zaznaczono kategorie pracujących: pracowników najemnych, samozatrudnionych oraz rolników.

Tabela 2. Wskaźniki zagrożenia ubóstwem według grup społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych w latach 2010–2012

	Odsetek osób w gospodarstwach domowych o wydatkach poniżej								
	granicy ubóstwa skrajnego (minimum egzystencji)			relatywnej granicy ubóstwa			ustawowej granicy ubóstwa		
	2010	2011	2012	2010	2011	2012	2010	2011	2012
Ogółem	5,7	6,7	6,7	17,1	16,7	16,0	7,3	6,5	7,0
Grupy społeczno-ekonomiczne gospodarstw domowych									
Pracowników	5,1	5,7	6,0	16,3	15,4	14,9	6,9	5,8	6,7
Samozatrudnionych	2,2	3,4	2,5	9,3	9,9	7,7	3,3	3,4	2,5
Rolników	8,9	13,1	10,9	25,9	28,7	25,7	12,1	13,4	12,0
Emerytów	3,9	4,6	4,3	13,3	12,6	12,0	4,1	3,7	3,7
Rencistów	9,6	13,0	12,1	25,4	26,4	25,8	10,1	10,7	10,7
Utrzymujących się z innych niezarobkowych źródeł	22,4	21,9	22,5	41,9	41,0	41,4	27,0	23,2	24,9

Źródło: *Ubóstwo w Polsce w 2012 r. (na podstawie badań budżetów gospodarstw domowych)*, GUS, 2012, s. 13, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/WZ_ubostwo_w_polsce_2012.pdf, oraz *Ubóstwo w Polsce w 2011 r. (na podstawie badań budżetów gospodarstw domowych)*, GUS, 2011, s. 7, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/WZ_ubostwo_w_polsce_2011.pdf.

Working poor w Unii Europejskiej

Sytuacja osób pracujących w Polsce na tle większości państw Unii Europejskiej przedstawia się niekorzystnie. W populacji osób pracujących w przedziale wiekowym 18–64 lata wskaźnik zagrożenia ubóstwem (*in-work at-risk-of-poverty rate*) dla wszystkich 27 państw członkowskich w 2011 r. wynosił 8,9%[29]. Dla Polski wskaźnik ten oszacowano na poziomie

[29] Dane dotyczące zasięgu *working poor* w Unii Europejskiej przedstawione w tej części artykułu zostały opracowane na podstawie wyników badań EU-SILC – dostępnych w bazie danych na stronie Eurostatu, *Income and living conditions*, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/statistics/search_database [dostęp: 29 sierpnia 2013 r.].

11,1%. Wyższe wartości tego wskaźnika odnotowano jedynie dla Rumunii (19,0%), Grecji (11,9%) i Hiszpanii (12,3%). Najniższymi wartościami wskaźnika *working poverty* mogą pochwalić się Finlandia (3,9%), Czechy (4,0%) i Belgia (4,2%). W tym samym okresie wskaźniki zagrożenia ubóstwem (*at risk of poverty rate)* w całej populacji UE wyniósł 16,9%. Polska, z odsetkiem zagrożonych biedą na poziomie 17,7%, zajmowała dziewiąte miejsce pod względem wysokości stopy ubóstwa w całej populacji w UE.

Wykres 1. Wskaźnik zagrożenia ubóstwem wśród pracujących w UE (*In-work at-risk-of-poverty rate*)

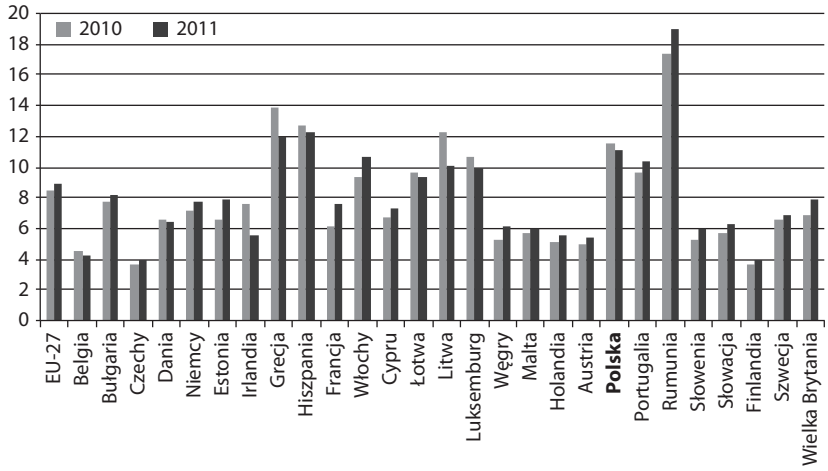

Źródło: na podstawie EU-SILC, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/statistics/search_database [dostęp: 29 sierpnia 2013 r.].

Pod względem większego odsetka mężczyzn wśród pracujących biednych Polska przypomina większość państw UE. W Polsce odsetek biednych pracujących wśród mężczyzn wynosi 12,3%, w przypadku kobiet jest to 9,6%, a dla 27 państw UE wartości te wynoszą odpowiednio 9,4% i 8,3%. Z danych EU-SILC wynika, że mężczyźni są średnio bardziej zagrożeni *in-work poverty* niż kobiety, mimo że to właśnie one częściej osiągają dochody z niskopłatnych, niestabilnych prac i częściej niż mężczyźni zatrudnione są na niepełny etat. Przyczyn takiego stanu upatrywać można w tym, że zarobki kobiet częściej stanowią drugie źródło utrzymania gospodarstwa domowego. Oznacza to, że nawet jeśli kobieta uzyskuje niewielkie gratyfikacje finansowe za pracę, to mając partnera, którego dochody są odpowiednio

wysokie, nie sytuuje się w sferze zagrożonych ubóstwem. Natomiast w sytuacji, w której liczne gospodarstwo domowe utrzymywane jest wyłącznie z pensji mężczyzny, nawet jeśli jego zarobki są stosunkowo wysokie, cała rodzina może sytuować się poniżej granicy biedy.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę, że niższy poziom wynagrodzeń kobiet przekłada się na większe zagrożenie niskopłatnością[30]. Zarobki osiągane przez 25% kobiet są niższe niż granica niskopłatności, podczas gdy wśród mężczyzn odsetek ten wynosi 15%. Różnicy tej nie można wyjaśnić dorywczym charakterem pracy wykonywanej przez kobiety, ponieważ odsetek kobiet i mężczyzn zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu pracy o niskim dochodzie jest zbliżony i wynosi ok. 30%. Badania pokazują jednak, że kobiety pracują częściej w firmach, sektorach i zawodach, w których praca jest gorzej wynagradzana, ale nawet w przypadku wykonywania podobnych zawodów oraz pracy w tych samych miejscach kobiety są bardziej zagrożone niskimi płacami niż mężczyźni[31].

Working poor a elastyczny rynek pracy

Obok niskich wynagrodzeń oraz struktury gospodarstw domowych osób zagrożonych ubóstwem mimo aktywności zawodowej, istotną przyczyną rozszerzania się zasięgu biedy wśród pracujących są niekorzystne podstawy prawne zatrudnienia[32]. Nasilaniu się problemu pracujących biednych sprzyja nadużywanie elastycznych form zatrudnienia – szczególnie tych związanych z ograniczaniem czasu pracy[33].

Elastyczne formy zatrudnienia na szerszą skalę zaczęły obowiązywać od końca lat 60. XX wieku, początkowo w Stanach Zjednoczonych, a później również na innych rynkach pracy[34]. Jednym z zasadniczych powodów

[30] Przez niskopłatne prace rozumie się takie, w których osiąganie zarobki wynoszą mniej niż ⅔ mediany wynagrodzeń w danym kraju. Zob. więcej: M. Bukowski, I. Magda, *Zatrudnienie w Polsce. Ubóstwo a praca*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa 2013 s. 118–131.

[31] *Ibidem*, s. 122.

[32] R. Pena-Casas, M. Latta, *Working Poor in the European Union. European Foundation for the Improvement of Living and Working Conditions*, Office for Official Publications of the European Communities, Luksemburg 2004; M. Abucewicz, *Rekonstrukcja demokracji jako warunek ograniczenia wyzysku — próba teoretycznego ujęcia*, „Normy, Dewiacje i Kontrola Społeczna" 2012, nr 13, s. 80–104.

[33] R. Muster, *Pracujący biedni na rynku pracy*, *op. cit.*, s. 39.

[34] R. Muster, *Elastyczne formy pracy* w *opiniach pracowników nieetatowych,* „Opuscula Sociologica" 2012, nr 1, s. 19.

odchodzenia od tradycyjnych form świadczenia pracy (rozumianych jako umowa o pracę w pełnym wymiarze godzin) było dążenie do obniżania kosztów siły roboczej ponoszonych przez przedsiębiorców. Niestandardowe formy zatrudnienia zaczęto traktować jako metodę walki z regularnie pojawiającymi się okresami dekoniunktury[35]. W ostatnich latach również na polskim rynku pracy obserwować można rosnącą liczbę niestandardowych form zatrudnienia. Wyróżnia się wśród nich m.in. zatrudnienie w niepełnym wymiarze czasu pracy, zatrudnienie na zastępstwo, zatrudnienie na podstawie umów cywilno-prawnych (umowy zlecenia, umowy o dzieło), zatrudnienie pod warunkiem wcześniejszego samozatrudnienia, pracę na wezwanie. Tworzenie lub utrzymywanie już istniejących miejsc pracy w ten sposób często przedstawia się jako metodę walki z bezrobociem w dobie kryzysu gospodarczego. Należy przyznać, że tego typu praktyki mogą być niekiedy satysfakcjonujące dla obu stron. Z jednej strony przedsiębiorstwa, obniżając koszty pracy (głównie kosztem zabezpieczeń socjalnych pracowników), redukują koszty produkcji, przez co zwiększają swoją konkurencyjność. Z drugiej strony pracownicy zatrudnieni w ramach niestandardowych kontraktów mają możliwość wyboru dogodnego miejsca, czasu czy rodzaju pracy. Niestety, najczęściej pracodawcy nie dają możliwości wyboru formy prawnej zatrudnienia, stawiając pracownika przed wyborem pomiędzy zgodą na zatrudnienie w ramach elastycznej formy a brakiem pracy (ze względu na nieprzyjęcie do pracy lub zwolnienie z pracy w danym zakładzie)[36].

Chociaż elastyczne formy zatrudnienia mają wiele zalet, do których można zaliczyć m.in. wzrost liczby ofert pracy i większą mobilność siły roboczej, w literaturze przedmiotu wymienia się ich wiele niekorzystnych właściwości. Do podstawowych wad uelastyczniania form wykonywania pracy zalicza się brak stabilności i ciągłości w zatrudnieniu, obniżenie bezpieczeństwa socjalnego pracowników[37], negatywne efekty związane z brakiem ubezpieczenia zdrowotnego i prawa do emerytury, brak urlopu wypoczynkowego, urlopu macierzyńskiego, nieprzestrzeganie zasad BHP, a także niższe zarobki oraz brak identyfikacji pracownika z firmą[38]. W przypadku młodych ludzi wchodzących na rynek pracy, w tym absolwentów szkół wyższych, nadużywanie przez pracodawców niestabilnych form za-

[35] J. Gazon, *Ani bezrobocie, ani opieka społeczna. Od wyboru etycznego do ekonomicznej realizacji*, tłum. K. Malaga, Wydawnictwa Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 84.

[36] R. Muster, *Pracujący biedni na rynku pracy*, *op. cit.,* s. 42–43.

[37] R. Muster, *Elastyczne formy pracy, op. cit.,* s. 18.

[38] E. Kryńska, *Dylematy polskiego rynku pracy*, IPSiS, Warszawa 2001, s. 113.

trudnienia prowadzi do niemożności usamodzielnienia się, odkładania decyzji o założeniu rodziny bądź sprzyja decyzji do emigracji zarobkowej.

Dane Eurostatu dowodzą, że osoby wykonujące pracę na podstawie tymczasowych form zatrudnienia są zagrożone biedą ponad dwa razy częściej niż osoby zatrudnione na umowę o pracę na pełen etat. W Polsce odsetek ubogich wśród zatrudnionych na etat wynosił w 2011 r. 5,5% (średnia dla UE-27 to 5,4%), natomiast wskaźnik zagrożenia biedą wśród osób pracujących na podstawie umowy tymczasowej to 11,8% (średnia unijna – 13,2%). W tym kontekście niepokoić może, że najwyższy w Unii Europejskiej odsetek zatrudnionych na umowy czasowe odnotowano właśnie w Polsce – w czwartym kwartale 2011 r. wskaźnik ten wynosił 27,2%, podczas gdy w UE wynosił 14,1%.

Na malejącą pewność zatrudnienia jako jedną z najważniejszych zmian obserwowanych w ostatnich latach na krajowym rynku pracy wskazuje większość badaczy[39]. W przeszłości elastyczne formy zatrudnienia obejmowały głównie osoby o niskich kwalifikacjach, sytuujące się na obrzeżach systemu gospodarczego[40]. Z upływem czasu niestandardowe formy zatrudnienia upowszechniły się, a pracę na podstawie takich kontraktów zaczęły podejmować również osoby wysoko wykwalifikowane. Prowadzi to często do sytuacji, w której w jednej firmie pracownicy wykonują te same zadania, pracując na podstawie różnych form zatrudnienia, otrzymując zróżnicowane wynagrodzenie i mając odmienny dostęp do świadczeń społecznych oraz różne perspektywy kariery. Należy przy tym pamiętać, że osoby zatrudnione na umowy tymczasowe są bardziej zagrożone skutkami kryzysu niż kadra zatrudniona na podstawie umów o pracę na czas nieokreślony – w przypadku mniejszego popytu na towary i usługi oraz trudności finansowych przedsiębiorstwa redukcja zatrudniania w pierwszej kolejności dotyczy pracujących na podstawie elastycznych form.

Francuski ekonomista Jules Gazon uważa, że niestandardowe formy zatrudnienia z jednej strony mogą ułatwiać wejście na rynek pracy osobom młodym, nieposiadającym doświadczenia zawodowego lub pozostającym przez dłuższy czas poza rynkiem pracy. W tym kontekście można je postrzegać jako etap przejściowy na drodze do stałego zatrudnienia. Z drugiej strony istnieje zagrożenie, że nadużywanie nietypowych form zatrudniania

[39] H. Domański, *Struktura społeczna*, Scholar, Warszawa 2007, s. 85.; K. Frieske, *Społeczna marginalność jako koszt systemowy* [w:] *Wykluczeni. Wymiar społeczny, materialny i etniczny*. M. Jarosz (red.), ISP PAN, Warszawa 2008, s. 19–41.

[40] W. Kozek, *Rynek pracy w Polsce w perspektywie instytucjonalnej* [w:] *Ku integracji rozwoju człowieka i społeczeństwa*, A. Barska, T. Michalczyk, M.S. Szczepański (red.), seria „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego", Katowice–Opole 2001, s. 55.

doprowadzi do powstania rynku pracy o dwóch prędkościach[41]. Obserwowaną od jakiegoś czasu tendencją jest zmniejszanie się liczby pracowników „rdzeniowych", „wtajemniczonych", pozostających pod ochroną związków zawodowych, korzystających ze świadczeń społecznych i możliwości rozwoju kariery oraz rozszerzanie się kategorii zatrudnionych na podstawie niepewnych umów pracowników „peryferyjnych", „niewtajemniczonych", których szybko można zatrudnić i równie szybko zwolnić[42].

W tym kontekście interesujące wydaje się, że – zgodnie z wynikami przytaczanych już wcześniej badań CBOS – niemal co drugi pracujący biedny w Polsce (48,6%) doświadczył w przeszłości bezrobocia. Długotrwale bezrobotnych było znacznie więcej wśród pracujących biednych (21%) niż niebiednych (12,5%). Badania brytyjskich socjologów[43] pokazują, że takie osoby często wpadają w spiralę *low-pay no-pay* – czas wykonywania niskopłatnej pracy przeplatany jest okresami bezrobocia. Okazuje się, że wykonywanie *junk job*[44] – pracy słabo wynagradzanej, niewymagającej kwalifikacji i niedającej możliwości awansu, a przede wszystkim niestabilnej – z perspektywy badanych jest nieopłacalne w porównaniu z pozostawaniem na zasiłku dla bezrobotnych. Osoby takie nie mogą bowiem korzystać z przywilejów przysługujących bezrobotnym, a jednocześnie ich dochody są niewystarczające do prowadzenia godnego życia. Po odjęciu kosztów dojazdu do miejsca pracy, pokrycia ewentualnych kosztów opieki nad dzieckiem w godzinach pracy oraz utracie dodatkowych subsydiów przysługujących bezrobotnym, dochód rozporządzalny gospodarstwa domowego osoby podejmującej nisko płatną pracę okazywał się niższy niż w przypadku pozostawania na bezrobociu.

Zakończenie

Polska znajduje się w czołówce państw Unii Europejskiej o największym udziale osób zagrożonych ubóstwem wśród pracujących. Jednocześnie odsetek osób biednych w całej populacji tylko nieznacznie przekracza unijną średnią. Oznacza to, że w Polsce relatywnie częściej niż w innych państwach UE podjęcie pracy nie prowadzi do wyrwania się z biedy. Zjawisko

[41] J. Gazon, *Ani bezrobocie, ani opieka społeczna*, *op. cit.,* s. 68.

[42] A. Stanaszek, *Bieda (z) pracy*, *op. cit.,* s. 151–152.

[43] T. Shildrick i in., *Poverty and insecurity. Life in low-pay, no-pay Britain*, Policy Press, Bristol 2012, s. 166–191.

[44] W literaturze przedmiotu obok terminu *junk job* pojawia się także określenie *Mc job*, oznacza ono pracę śmieciową w sektorze usług, zob. W. Kozek, J. Kubisa, P. Ostrowski, *Bliżej* junk job *niż* working poor*, op. cit*., s. 10.

ubóstwa wśród aktywnych zawodowo podważa pogląd, zgodnie z którym zatrudnienie zapobiega ubóstwu. Narusza także podstawy, na których budowany jest europejski model polityki społecznej, tj. przekonanie, że polityka pełnego zatrudnienia jest najlepszym sposobem radzenia sobie z biedą i wykluczeniem społecznym[45].

Perspektywy niestety nie są optymistyczne. Wysoka stopa bezrobocia i dalsze procesy uelastyczniania rynku pracy mogą przyczyniać się do narastania problemu związanego z pauperyzacją osób aktywnych zawodowo. Eksperci analizujący dynamikę rynku pracy przewidują, że niebezpieczeństwo pogłębiania się omawianego zjawiska dotyczyć będzie przede wszystkim osób niewykwalifikowanych oraz absolwentów wchodzących na rynek pracy. To właśnie z nich rekrutuje się wyłaniająca się kategoria ludzi doświadczających niepewności i braku szans na stabilizację życiową i zawodową, którą amerykański ekonomista Guy Standing określił mianem prekariatu[46].

Niewątpliwie priorytetem w ograniczaniu ubóstwa zarówno w Polsce, jak i Unii Europejskiej powinno być tworzenie nowych miejsc pracy. W obliczu rosnącej skali zjawiska *working poor* należy jednak pamiętać, że aby realnie przyczyniać się do ograniczania biedy, powinny one gwarantować zatrudnionym dochody pozwalające na zaspokojenie nie tylko biologicznych potrzeb, ale przyczyniać się do stabilizacji życiowej i poczucia bezpieczeństwa. W tym kontekście istotna jest także skuteczna polityka redystrybucyjna państwa skierowana do grup najbardziej zagrożonych, m.in. rodzin wielodzietnych.

Bibliografia

Abucewicz M., *Rekonstrukcja demokracji jako warunek ograniczenia wyzysku — próba teoretycznego ujęcia*, „Normy, Dewiacje i Kontrola Społeczna" 2012, nr 13.

Bukowski M., Magda I., *Zatrudnienie w Polsce. Ubóstwo a praca*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa 2013.

Bureau of Labor Statistics, *A profile of Working Poor, 2010*, http://www.bls.gov/cps/cpswp2010.pdf.

Cornia G.A., Addison T., Kiiski S., *Income Distribution Changes and Their Impact in the Post-Second World War Period* [w:] *Inequality, Growth, and Poverty in an Era of Liberalization and Globalization*, A. Giovanni (red.), Oxford University Press, Oxford 2004.

[45] R. Pena-Casas, M. Latta, *Working Poor in the European Union, op. cit.*

[46] *Idem*, *The Precariat: The New Dangerous Class*, Bloomsbury Academic, London 2011.

Daszkowski J., *Obrazy wynagrodzeń i kosztów pracy w latach 1992–1999 w Polsce*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2002.

Domański H., *Struktura społeczna*, Scholar, Warszawa 2007.

Domański H., *Ubóstwo w społeczeństwach postkomunistycznych*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2002.

Domecka M., Mrozowicki A., *Robotnicy i ludzie biznesu. Wzory karier zawodowych a zmiana społeczna w Polsce*, „Przegląd Socjologii Jakościowej" 2008, t. IV, nr 1, http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/archive_pl.php.

Eurostat, *Income and living conditions*, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/statistics/search_database.

Frieske K., *Społeczna marginalność jako koszt systemowy* [w:] *Wykluczeni. Wymiar społeczny, materialny i etniczny*, M. Jarosz (red.), ISP PAN, Warszawa 2008.

Gazon J., *Ani bezrobocie, ani opieka społeczna. Od wyboru etycznego do ekonomicznej realizacji*, tłum. K. Malaga, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

Geremek B., *Litość i szubienica. Dzieje nędzy i miłosierdzia*, Czytelnik, Warszawa 1989.

Głąbicka K., *Prekursorzy socjalnego wymiaru Europy*, Politechnika Radomska, Radom 2010.

Goldin C., Robert M.A., *The Great Compression: The Wage Structure in the United States at Mid- Century*, „The Quarterly Journal of Economics" 1992, Vol. 107, No. 1.

In-work poverty in the EU, Publications Office of the European Union, Luksemburg 2010, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/KS-RA-10-015/EN/KS-RA-10-015-EN.PDF.

Konecki K., *Praca w koncepcji socjologii interakcjonistycznej*, „Studia Socjologiczne" 1988, nr 1.

Kozek W., *Praca* [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000.

Kozek W., *Rynek pracy w Polsce w perspektywie instytucjonalnej* [w:] *Ku integracji rozwoju człowieka i społeczeństwa*, A. Barska, T. Michalczyk, M.S. Szczepański (red.), seria „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego", Katowice–Opole 2001.

Kozek W., Kubisa J., Ostrowski P., *Bliżej* junk job *niż* working poor. *Nisko kwalifikowana niskopłatna praca w usługach w Polsce*, „Polityka Społeczna" 2005, nr 10.

Kryńska E., *Dylematy polskiego rynku pracy*, IPiSS, Warszawa 2001.

Kuźmicz E., Stasiowski J., *Pracujący biedni. Komunikat z badań*, CBOS, 2008, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2008/K_182_08.PDF.

Kuźmicz E., *Bieda pracujących, czyli* working poor *po polsku* [w:] *Oblicza biedy we współczesnej Polsce,* Popow M. i in. (red.), Doktoranckie Koło Naukowe „Na Styku", Gdańsk 2011.

Muster R., *Elastyczne formy pracy* w *opiniach pracowników nieetatowych,* „Opuscula *Sociologica"* 2012, nr 1.

Muster R., *Pracujący biedni na rynku pracy. Procesy uelastyczniania zatrudnienia a zjawisko pauperyzacji pracowników*, „Studia Socjologiczne" 2012, nr 3.

Muster R., *Pracujący biedni na współczesnym rynku pracy – problemy definicyjne i próba analiza zjawiska,* „Humanizacja Pracy" 2011, nr 5.

Pena-Casas R., Latta M., *Working Poor in the European Union. European Foundation for the Improvement of Living and Working Conditions*, Office for Official Publications of the European Communities, Luksemburg 2004.

Pojęcie stosowane w badaniach statystycznych statystyki publicznej. Pracujący według BAEL i NSP 2002, GUS, http://www.stat.gov.pl/gus/definicje_PLK_HTML.htm?id=POJ-1452.htm.

Ruggeri Laderchi C., Saith R., Stewart F., *Does it matter that we don't agree on the definition of poverty? A comparison of four approaches*, „Oxford Development Studies" 2003, No. 31(3).

Shildrick T. i in., *Poverty and insecurity. Life in low-pay, no-pay Britain*, Policy Press, Bristol 2012.

Strauss A., *Continual Permutations of Action,* Aldine de Gruyter, Nowy Jork 1993.

Stanaszek A., *Bieda (z) pracy, czyli o biednych pracujących we współczesnym świecie*, „Kultura i Społeczeństwo" 2004, nr 2.

Standing G., *The Precariat: The New Dangerous Class*, Bloomsbury Academic, Londyn 2011.

Strengmann-Kuhn W., *Working Poor in Europe: A Partial Basic Income for Workers?* 2002*,* http://www.basicincome.org/bien/pdf/2002Strengmann-Kuhn.pdf.

Sulmicka M., Zarys metodologii badania ubóstwa, „Polityka Gospodarcza" 2001–2002, nr 5–6.

Ubóstwo w Polsce w 2012 r. (na podstawie badań budżetów gospodarstw domowych), GUS, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/WZ_ubostwo_w_polsce_2012.pdf.

Ubóstwo w Polsce w 2011 r. (na podstawie badań budżetów gospodarstw domowych), GUS, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/WZ_ubostwo_w_polsce_2011.pdf.

Wójcik-Żołądek M., *Ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce*, „INFOS. Zagadnienia Społeczno-gospodarcze" 2012, nr 4 (118).

Zrozumieć biednego. O dawnej i obecnej biedzie w Polsce, Tarkowska E. (red.), Typografika, Warszawa 2000.